

Sevilla już w pierwszym starciu obecnego sezonu pokazała, że jest w stanie wypunktować wszystkie słabe strony w grze Realu Madryt. Zespół z Andaluzji wygrał 2-1, ale nawet jeśli mecz ten zakończyłby się wynikiem 4-1 czy nawet 5-1, nikt z "Królewskich" nie powiedziałby, że jest on niezasłużony. Był to najmniejszy wymiar kary.

Jak wszystko wygląda teraz...? Niestety trochę inaczej. Sevilla traci do Realu w ligowej tabeli aż 16 punktów i wydaje się, że oba zespoły w tym sezonie skupią się na realizowaniu nieco innych celów. Dla Sevilli priorytetem są przede wszystkim puchary, gdzie zespół z Andaluzji gra świetnie, tymczasem "Królewscy" szybko pożegnali się z Copa del Rey, a ostatnio przegrali mecz Ligi Mistrzów z Lyonem i są o krok od odpadnięcia z rozgrywek.

Forma gospodarzy w ostatnich ligowych meczach jest godna pozazdroszczenia. Real zaaplikował w ostatnich 4 spotkaniach La Liga swoim rywalom aż 17 goli! Wielka w tym zasługa Higuaina, który jest świetnej formie. W międzyczasie przyszła jednak już przeze mnie wspomniana bolesna porażka z Lyonem w 1/8 finału Ligi Mistrzów.

Real zagra na Bernabeu praktycznie w najsilniejszym składzie. Do gry po kontuzjach wracają Arbeloa i Guti. W pełni zdrowia i ze świetną formą do meczu przystąpi także Cristiano Ronaldo, który z powodu kontuzji nie zagrał w starciu Sevilla-Real Madryt z początku sezonu.

Warto wspomnieć nie tylko o meczu tych drużyn z początku sezonu. W ubiegłych rozgrywkach doszło do świetnego spotkania, który trzymał w napięciu kibiców obydwu drużyn do ostatniego gwizdka sędziego. Sevilla wygrała wówczas na Santiago Bernabeu 4-3, a zwycięskiego gola strzelił Renato.

Zespół z Andaluzji podchodzi do dzisiejszego meczu w niezłych nastrojach. Co prawda Sevilla straciła punkty w ostatni pojedynku ligowym z Athletic Bilbao, jednak wcześniej odniosła kilka ważnych zwycięstw. Warty podkreślenia jest też korzystny wynik meczu 1/8 finału Ligi Mistrzów z CSKA Moskwa, który Sevilla zremisowała na wyjeździe 1-1.

Sevilla ma ostatnio nie małe problemy kadrowe. W meczu nie zagrają m. in. Sebastian Squillaci, Luis Fabiano i Renato. Zawieszony został na jeden mecz Romaric, który dostał czerwoną kartę w spotkaniu z Baskami.

Podsumując, jednego możemy być pewni. Piłkarze Sevilli przekonują nas o bojowym nastawieniu, tak więc dziś czekają nas nie lada emocje. Choć faworytem jest Real, nie zapominajmy, że Sevilla już nie raz udowodniła, że potrafi wygrywać ważne mecze. Szczególnie liczymy na Alvaro Negredo, który z pewnością będzie chciał skarcić były klub...

Real Madryt: Casillas; Arbeloa, Ramos, Albiol, Marcelo; X. Alonso, L. Diarra,

Alvaro, spraw by Bernabeu ucichło!

SevillaFC.pl

Granero; Kaka, Ronaldo; Higuain

Sevilla: Palop; Stankevicius, Dragutinovic, Escude, Navarro; Navas, Perotti, Zokora, Capel; Kanoute, Negredo

22:00 Real Madryt - Sevilla FC

Sędzia: Iturralde Gonzalez

Autor: Krzysztof Szmigiel